

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-letnią wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 27.
TELEFON 541.

Wybory do parlamentu

IV. kurya (gminy wiejskie) w Galicyi.

Wczoraj odbyły się w naszym kraju wybory do Izby poselskiej Rady państwa z IV. kuryi (gmin wiejskich), która wybiera łącznie 27 posłów. Rezultat ich kulminuje z tem, że przypadli dwaj przywódcy stronnictw ludowych, t. j. Jan Stapiński (którego zwyciężył ks. Pastor) i ks. St. Stojalowski (w 2 okręgach: nisko-łańcuckim na rzecz ks. Komorowskiego i wadowickim na rzecz dra Opydy), natomiast wybrani zostali 3 ludowcy: Olszewski, Krempa i Bojko i 2 stojalowczycy: Szajer i Kubik.

Rusini zdobyli razem 7 mandatów, których posiadacze reprezentują niemal wszystkie partie polityczne, bo wybrano 4 t. zw. „ugodowców“: Barwińskiego, Gładyszewskiego, ks. Mandyczewskiego i dr. Dłużańskiego, 1 moskalofila: dr. Korolę, oraz dwóch narodowców: przywódcę tej partii Romańczuka i Wasyla Jaworskiego. W ten sposób 12 mandatów dostało się w ręce Rusinów i opozycyjnych żywiołów.

Z pozostałych 15 okręgów wyszli bezwzględni zwolennicy Koła polskiego, które zyskało w porównaniu z ostatnimi wyborami o 4 mandaty więcej w tej kuryi. A więc wybrani zostali: pp. Giżowski, ks. Wlazowski, Potoczek, ks. Komorowski, ks. Pastor, Weiser, P. Tyszkowski, A. Gołuchowski, Jan Potocki, M. bar. Błażowski, Teofil Merunowicz, dr. Opydo, Chamiec, Karol hr. Dzieduszycki i Woytyga (antysemita narodowy).

Oto poszczególne rezultaty wyborów:

(Depesze „Słowa Polskiego“).

I. Lwów. W Gródku głosowało ogółem 148, Merunowicz 86, Lewicki 62.

W całym okręgu lwowskim ogółem głosowało 607. Większość absolutna 304. Dr. Teofil Merunowicz 340, Konstanty Lewicki 267. Wybrany **Teofil Merunowicz**.

Po dokonanych wyborze p. Merunowicza, poważna część wyborców ruskich, niezadowolona z upadku p. Konstantego Lewickiego dała wyraz swemu usposobieniu za pomocą demonstracyjnego pochodu z miejsca wyboru t. j. starostwa (przy ul. Trzeciego Maja) przez ulice miasta z pieśnią na ustach. Dopiero w rynku policja rozprędziła demonstrujących.

II. Kraków. W samym Krakowie ogółem 201, Wojtyga 87, Skołysewski 25, Wójcik 86, rozstrzelonych 3; W Wieliczce ogółem 286, Wojtyga 104, Skołysewski 114, Wójcik 68; W Chrzanowie ogółem 202; Wojtyga 109, Skołysewski 57, Wójcik 23. W całym okręgu 676 (abs. mięk. 339), Wojtyga 300, Skołysewski 196, Wójcik 177. Zarządzono wybór ściślejszy między Wojtygą a Skołysewskim.

Kraków. Wybór ściślejszy. W Krakowie ogółem 151. Wojtyga 102, Skołysewski 49. W Wieliczce ogółem 232, Wojtyga 116, Skołysewski 116. W Chrzanowie ogółem 181, Wojtyga 111, Skołysewski 70. W całym okręgu krakowskim oddano więc przy wyborze ściślejszym 564; z tego Wojtyga 329, Skołysewski 235. Wybrany posłem **Jan Wojtyga** (nauczyciel, antysemita narodowy).

III. Wadowice. W Wadowicach oddano ogółem 252 głosów; dr. Opydo 78, Stojalowski 159, Stolarski Józef 7, ks. Szponder 7.

W Myślenicach oddano 193. Dr. Opydo 104, Stojalowski 2, Stolarski 82, Szponder 5.

W całym okręgu głosowało ogółem 444 (absolutna większość 223). Opydo otrzymał 182, Stojalowski 161, Stolarski 89, Szponder 12. Zarządzono wybór ściślejszy między dr. Opydą a Stojalowskim.

Wadowice. W Wadowicach ogółem 240. Dr. Opydo 98, ks. Stojalowski 141.

W Myślenicach 177, dr. Opydo 153, ks. Stojalowski 24.

W całym okręgu razem 416, dr. Opydo 251, ks. Stojalowski 165. Wybrany posłem **dr. Franciszek Opydo**.

IV. Sambor. W całym okręgu ogółem 613. Giżowski 342, Zubrzycki 142, Dobrzański 129. Wybrany posłem **Giżowski**.

V. Nowy Sącz. W Nowym Targu ogółem 169. Potoczek 73, Ciszek 21, Rekucki 73; W Grybowie ogółem 134. Potoczek 84, Ciszek 33, Rekucki 3. W Nowym Sączu ogółem 264. Potoczek 218, Ci-

szek 40, Rekucki 5. Ogółem w całym okręgu głosowało 741 (większość absolutna 371). Potoczek 524, Ciszek 102, Rekucki 98. Wybrany **Jan Potoczek**.

VI. Ropczyce. W Mielcu ogółem 190 głosów. Ks. Kopyciński 83, Krempa 103 gł. W Tarnobrzegu ogółem 170. Kopyciński 43, Lewicki 23, Krempa 105.

W całym okręgu ogółem 479 gł. Kopyciński 200, Lewicki 47, Krempa 230. Zarządzono wybór ściślejszy między Kopycińskim a Krempą.

Ropczyce. Przy wyborze ściślejszym oddano w Ropczycach ogółem 115 gł., na ks. Kopycińskiego 69, na Krempę 46. W Mielcu 188, na ks. Kopycińskiego 79, na Krempę 109. W Tarnobrzegu 162, na ks. Kopycińskiego 33, na Krempę 129.

W całym okręgu głosowało 465. Ks. Kopyciński otrzymał 181, Krempa 284. Wybrany **Franco Krempa**.

VII. Brzeżany. W Podhajcach oddano 194; Bazyli Jaworski 73, Kazimierz Traczewski 121.

W całym okręgu głosowało ogółem 612, większość absolutna 307. Radca Bazyli Jaworski 313, Kazimierz Traczewski 297. Wybrany **Bazyli Jaworski**.

VIII. Tarnopol. W Tarnopolu głosowało 233. Dr. Emil Gładyszewski 128, Wacław Budzynowski 104.

W całym okręgu głosowało 535. Dr. Emil Gładyszewski 324, Budzynowski 210. Wybrany **Gładyszewski**.

XI. Stanisławów. W Tłumaczu głosowało 193. Józef Karanowicz 53, Kornel Mandyczewski 129, Borodajkiewicz Ivan 9.

W Nadwórnej oddano 148. Karanowicz 18, Mandyczewski 128; rozstrzel. 1.

W całym okręgu głosowało 676. Większość absolutna 339. Józef Karanowicz 249, ks. Kornel Mandyczewski 385, Borodajkiewicz 36, rozstrzel. 5. Wybrany posłem **ks. Mandyczewski**.

X. Rzeszów. W całym okręgu ogółem 511, większość absolutna 256. Szajer 322, Smagała 187. Wybrany **Szajer**.

XI. Łańcut. W Łańcutu ogółem 270. Komorowski 128, Stojalowski 137.

W całym okręgu ogółem 412 (w. absol. 207), ks. Komorowski 220, Stojalowski 187. Wybrany ks. **Komorowski**.

XII. Brody. W całym okręgu ogółem 518, Barwiński 304, Zielski 214. Wybrany dr. **Barwiński**.

XIII. Biała. W całym okręgu głosowało 411 (większość absolutna 206); Jan Kubik 270, Ścibor 93, Michał Jaceczko 32, rozstrzelonych 11. Wybrany **Kubik**.

XIV. Bochnia. W Brzesku ogółem 250. Orzechowski 83, Dobija 12, Olszewski 150, Salabura 5. W całym okręgu ogółem 510. Większość absolutna 256. Orzechowski 191, Dobija 142, Olszewski 161, Salabura 5. Zarządzono wybór ściślejszy między Orzechowskim a Olszewskim.

Bochnia. Wybór ściślejszy. W Bochni ogółem 242; z tego Orzechowski 144; Olszewski 93.

W Brzesku ogółem 240; Orzechowski 77, Olszewski 161. W całym okręgu 482, Orzechowski 221, Olszewski 254; wybrany posłem **Michał Olszewski**.

XV. Kałusz. W Kałuszu ogółem 198. Karatnicki 64, Romańczuk 134. W Dolinie ogółem 223. Karatnicki 100, Romańczuk 119. W Bóbrce ogółem 177, Karatnicki 56, Romańczuk 121.

W całym okręgu ogółem 598 (większość absol. 300). Karatnicki 220, Romańczuk 374. Wybrany **Julian Romańczuk**.

XVI. Żółkiew. W całym okręgu: Żółkiew-Sokal-Rawa głosowało 625 (większość absolutna 313) Wincenty Krański 284. Dr. Korol 340. Wybrany dr. **Michał Korol**.

XVII. Złoczów. W Złoczowie oddano 353; Henryk Weiser 269, ks. Taniackiewicz 94. W całym okręgu oddano ogółem 534, H. Weiser 362, ks. Taniackiewicz 172. Wybrany **Henryk Weiser**.

XVIII. Przemyśl. W Przemyślu ogółem głosowało 222; Tyszkowski 150, ks. Zacharyasiewicz 49 i Jarosiewicz 23.

W Dobromilu ogółem 234; Tyszkowski 205, Zacharyasiewicz 28.

W całym okręgu Przemyśl-Dobromil-Mościska ogółem oddano 641. Paweł Tyszkowski 471, ks. Zacharyasiewicz Antoni 112, dr. Roman Jarosiewicz 54; rozstrzelonych 4. Wybrany **Paweł Tyszkowski**.

XIX. Jarosław. W Cieszanowie oddano 170. Ks. Wlazowski 77, Cena 40, Stachura 53.

W całym okręgu Jarosław-Cieszanów ogółem 427 (większość absolutna 214). Ks. Tomasz Wlazowski 155, R. Cena 146, dr. Daniel Stachura 133, Jan Koński 12. Zarządzono wybór ściślejszy między ks. Wlazowskim a dr. D. Stachurą.

Jarosław. W Cieszanowie ogółem 149. Ks. Wlazowski 90, Stachura 58.

W całym okręgu głosowało ogółem 377, ks. Wlazowski 225, Stachura 151. Wybrany posłem **ks. Tomasz Wlazowski**.

XX. Trembowla. W Husiatynie oddano 194. Hr. Gołuchowski 119, ks. Wolański 73, rozstrzelonych 2.

W całym okręgu Trembowla-Husiatyn ogółem 386. Adam hr. Gołuchowski 240, ks. Jan Wolański 144, rozstrzelonych 2. Wybrany hr. **Adam Gołuchowski**.

XXI. Sanok. W Sanoku ogółem 252. Jan hr. Potocki 165, Staruch Antoni 87, rozstrzel. 1.

W całym okręgu ogółem 606. Potocki 329, Staruch 277. Wybrany posłem hr. **Jan Potocki**.

XXII. Buczacz. W całym okręgu 445 (większość absol. 223), Błażowski 237, Józef Huryk 208. Wybrany bar. **Maryan Błażowski**.

XXIII. Kołomyja. W Kołomyi oddano 270 głosów dr. Jan Dłużański 145, dr. Teofil Okuniewski 94, Tryłowski 31.

W Śniatynie oddano 151 głosów: Dłużański 92, Okuniewski 14, Tryłowski 45.

W całym okręgu Kołomyja-Kosów-Śniatyn oddano 588 głosów, większość absolutna 295. Dr. Jan Dłużański 384, dr. Teofil Okuniewski 129, Cyryl Tryłowski 81. Wybrany dr. **Jan Dłużański**.

XXIV. Zaleszczyki. Ogółem w całym okręgu 628. Chamiec 362, Oleśnicki 264, wybrany posłem **Antoni Jaxa Chamiec**.

XXV. Tarnów. W Pilźnie oddano 182. Bojko 157, Sikorski 23, rozstrzelono 2. W całym okręgu tarnowskim 543, Bojko 357, Sikorski 184, rozstrzelono 2. Wybrany posłem **Jakób Bojko**.

XXVI. Stryj. W całym okręgu oddano 623 głosy. Z tego hr. Dzieduszycki 333, Dawydiak 288. Wybrany **Karol hr. Dzieduszycki**.

XXVII. Jasło. W Gorlicach ogółem 175. ks. Pastor 157, Stapiński 16, Chap. 2.

W Krośnie ogółem 230. Pastor 87, Stapiński 137, rozstrzel. 3.

W całym okręgu ogółem 648 (większość absol. 325). ks. Pastor 405, Stapiński 197, Chap. 26, reszta rozstrzelona. Wybrany posłem ks. **Leon Pastor**.

* * *

Zadar. W wyborach do Rady państwa z kuryi piątej, okręgu zadarckiego wyszedł dotychczasowy poseł dr. Kłaić, umiarkowany narodowiec kroacki, a w Spalato dotychczasowy poseł Vukovic, umiarkowany narodowiec kroacki.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 18 grudnia.

Sankeya uchwały sejmowej.

Wiedeń. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez galicyjski Sejm krajowy projekt ustawy w sprawie udzielenia Radzie powiatowej w Myślenicach pozwolenia na pokrycie deficytu kolei lokalnej, projektowanej ze Swozowice względnie z Podgórzem przez Myślenice do Lubnia, względnie do Mszany dolnej, ewentualnie pozwolenia na przyjęcie do zakupu akeyj pożyczki, przeznaczonych na tę kolejkę.

Sejmy krajowe.

Wiedeń. Sejmy styryjski, solnogradzki, słaski, górno-austriacki, morawski, karyński, triesteński, Pobrzeża, bukowiński, vorarlbergski i tyrolski otwarte zostały okrzykami na cześć cesarza. W Sejmie styryjskim nie pojawili się Słoweńcy. Sejm solnogradzki przyjął jednogłośnie wniosek o definitywnem ustanowieniu budżetu krajowego. W Sejmie morawskim wniósł p. Stranek wniosek o przedłożenie deklaracji o małżeństwie arcys. Franciszka Ferdynanda. W Sejmie tyrolskim zjawili się posłowie włoscy a po przemówieniu namiestnika w obu językach odczytał p. Brugnaya imieniem Włochów oświadczenie, w którym twierdzą, że zjawienie się ich po dziesięcioletniej nieobecności ma na celu robienie opozycji każdemu wnioskowi i każdej uchwale, a to z powodu rozstrzygnięcia kwestyi autonomii nieodpowiednio do ich żądań.

Berno mor. W Sejmie morawskim na posiedzeniu wieczornem interpelował Stransky namiestnika, czy rząd jest skłonny przedłożyć Sejmowi deklarację arcys. Franciszka Ferdynanda. Pomiędzy sprawami nadeszłymi do prezydium, znajduje się rozporządzenie ministerstwa oświaty, w którym powiedziano, że naczelny zarząd szkół zmuszony jest obecnem położeniem finansowem kraju do prawie zupełnej powściągliwości w zarządzeniach natury finansowej; dlatego też kwestya upaństwowienia morawskich szkół średnich nie może tym razem wchodzić w rachubę. Przy pierwszym czytaniu przedłożenia rządowego o dodatku do podatku od wódki, oświadczył p. Zacek w imieniu klubu czeskiego, że klub obradując nad przedłożeniem, nie chce przez to dać do zrozumienia, iż zgadza się na program rządu i rezygnuje z roztrząsania kwestyj politycznych. Klub czeski będzie energicznie na to nalegał, aby tak parlamentowi jak i Sejmowi przedłożone były do rozstrzygnięcia ważne, narodowo-polityczne sprawy. (Głosy na prawicy: Vyborne). Przedłożenie przekazano z kolei komisji finansowej.

Praga. Komisya budżetowa Sejmu czeskiego przyjęła przedłożenie rządowe, dotyczące krajowego dodatku do państwowego podatku od wódki; niemieccy członkowie komisji z powodu pewnych wątpliwości konstytucyjnej natury, oświadczyli się przeciw przedłożeniu.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

Wiedeń. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Dawida Engla z Mikulnic do Brodów, Stanisława Rodakowskiego z Kulikowa do Kołomyi, Adama Baczyńskiego z Bełza do Dobromila, dra Achilla Rappaporta z Kimpolungu do Czerniowca, Teofila Jasienickiego z Liska do Czortkowa, Floryana Wolskiego z Sanoka do Liska, Juliusza Kołczykiewicza z Borszczowa do Skolego, Władysława Dukietę z Liska do Sambora, Stanisława Kownackiego ze Starego Sambora do Sokala, Włodzimierza Fedaka z Bohorodczan do Chodorowa, dra Józefa Mierzeńskiego z Delatyna do Złoczowa, Kazimierza Bohosiewicza z Rożniatowa do Otyunii, Jacentego Baja z Grzymalowa do Radymna, Stanisława Donichta z Rudek do Rożniatowa, dra Michała Dawida z Dorny do Sadagóry, Michała Boguckiego z Mielnicy do Gródka, Gustawa Łączynskiego z Łopatyna do Uhnowa; dalej nadano następującym adjunktom z okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, systemizowane posady adjunktów: Feliksowi Łozińskiemu posadę w Przemyślu, Adamowi Żmurko w Trembowli, dr. Maryanowi Malewskiemu w Zablutowie, Zygfrydowi Goelisowi w Lisku, Wiktorowi Zarów w Bóbrce, Konradowi Węgrowskiemu w Kosowie, Aleksandrowi Kozłowskiemu w Kołomyi i Grzegorzowi Pytlarowi w Brodach. Wreszcie mianowani adjunktami: auskultant Bolesław Bętkowski dla Janowa, kandydat notaryalny Bronisław Bad dla Borszczowa.

Konsystorz papieski. Prekonizacja gal. biskupów.

Rzym. Na wczorajszym konsystorzu, papież wygłosił allokucję, w której przede wszystkim wyraził radość z tego powodu, że Najwyższy pozwolił mu dożyć świętego roku. Następnie podniósł papież z zadowoleniem, że tak wielu pielgrzymów przybyło do Rzymu, z czego spodziewać się należy dobrych skutków dla kościoła i religii.

Równocześnie istnieją jednak także liczne objawy bolesne, które wielką Ojcu św. sprawiają przykrość. Jednym z nich to konflikt między Włochami a kościołem, konflikt, którego skutki jak się obawia papież, będą bardzo poważne.

Jest to dla nas rzeczą prawdziwie bolesną — powiedział papież — że pontyfikatowi gwałtem zabrano dawne i słusznie należne mu prawa państwowe, że pontyfikat znajduje się pod władzą trzeciego i od woli trzeciego jest zawisły. Ten ból nasz powiększył się jeszcze, gdy niedawno temu panowanie nad Rzymem przeszło z jednej ręki do drugiej, tak jak gdyby się to stało *de jure*, a nie na podstawie niesprawiedliwości. Chcemy, aby prawa papieży pozostały nietknięte i całe i oświadczamy, że praw tych znieść lub naruszyć nie może ani czas ani prawo sukcesyjne panujących.

Następnie papież wyznaczył kardynałów, którzy mają zamknąć święte bramy, poczem nastąpiło prekonizowanie kilku biskupów, między innymi metropolity ks. Szeptyckiego, arcyb. ks. Bilezewskiego i biskupa ks. Pelczara.

Rzym. Na wczorajszym konsystorzu papieskim prekonizowany został także ks. Anatol Nowak z Krakowa, na biskupa tytularnego w Irenopolis.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim odbywała się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya budżetowa. W ciągu rozprawy prezydent ministrów Szell oświadczył, że rząd zajmuje się urządzaniem agencji emigracyjnej, która pozostawać będzie pod kontrolą władz, dalej, że sprawa utworzenia biskupstwa dla 15.000 grecko-katolickich Węgrów mieszkających w Ameryce jest obecnie przedmiotem wymiany not między urzędem spraw zagranicznych a Watykanem, w razie urzeczywistnienia tego projektu rząd obstawać będzie przy tem, ażeby na biskupstwo to powołany został obywatel węgierski.

Pojedynek Juliana Fałata z W. Kossakiem.

Warszawa. (Godz. 11 w nocy). Wczoraj odbył się tu pojedynek Juliana Fałata z Wojciechem Kossakiem, będący epilogiem znanej przykryj afery osobistej pomiędzy tymi artystami. Warunki pojedynku były ciężkie: pistolety, 10-cio metrowa odległość. Przeciwnicy wyszli bez szwanku z walki orężnej, gdyż chybili.

Warszawa. Sekundantami Wojciecha Kossaka byli pp. Rembowski i Szwojnicki; Juliana Fałata zaś pp. Herman i Skiwski. Po pierwszym strzale, Fałat przeprosił Kossaka. Cała sprawa budzi niesmak. Fałat wyjechał wczoraj do Krakowa.

Uczta dla Sienkiewicza.

Warszawa. Uczta dla Sienkiewicza odbyła się wczoraj w klubie cyklistów. Wręczono jubilatowi puchar.

Przed wyborami.

Czerniowce. Poseł sejmowy Krzysztof Abrahamowicz postawił swoją kandydaturę w kuryi świeckiej większej własności do parlamentu.

Demonstracye.

Budapeszt. Wieczorem po zgromadzeniu robotników, które zaprotestowało przeciw uchwalonemu przez Izbę posłów Sejmu węgierskiego sądowemu ściganiu dziennika robotników *Głos ludu*, przyszło do hulaśliwych scen. Policja na koniach rozprószyła demonstrantów i 8 osób aresztowała.

Morderstwo z zemsty.

Turnitz. Pod Lundenburgiem znaleziono zwłoki zamordowanego kupca Jakóba Rabucha. Podejrzanego robotnika aresztowano. Motywem zbrodni ma być zemsta.

Katastrofa na morzu.

Madryt. Jeden z majtków ocalony przy katastrofie okrętu „Gleisenau“, dostał pomieszczenia zmyśłów Jak dzienniki donoszą z Malagi, załoga tego okrętu wynosiła 450 ludzi. Wielka część ocalonych i rannych znajduje się w szpitalach, koszarach i ratuszu.

Strejk.

Antwerpia. Od soboty strejkują wszyscy robotnicy portowi.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Mazern. Generał Dewet zjawił się wczoraj na czele 2 do 3.000 ludzi w okolicy Tabanehu i zaatakował okoliczne miejscowości, a mianowicie wykonał trzy energiczne ataki na linii Anglików. Przy trzecim ataku komenderował Dewet osobiście i z resztą wojsk swych przedarł się przez szeregi angielskie. Anglicy zabrali jedno działo i 15 wozów z amunicją, dynamitem i środkami żywności. Inna komenda Boerów, która chciała obsadzić stanowiska koło Tabanehu została odparta. Komendant Hasbroek, który z oddziałem swym usiłował przekroczyć pas koło Tabanehu, został również pobity i poniósł ciężkie straty. Miał 40 zabitych i stracił dwa działa.

Obstrukcyja Włochów w Sejmie tyrolskim.

Wiedeń. Dzisiejsza *N. Fr. Presse* omawia na naczelnem miejscu zapowiedzianą obstrukcyję Włochów pol. w Sejmie tyrolskim w Innsbrucku i widzi w niej nową wielką trudność dla rządu, zwłaszcza, że przyjdzie do skutku sanacyi finansów krajowych, zależy od przyjęcia projektu rządowego przez wszystkie Sejmy.

Infant włoski.

Tryest. *Piccolo* donosi z Cetyuii, że królowa włoska Helena, córka ks. Czarnogórskiego, jest w stanie błogosławionym i spodziewa się już wkrótce rozwiązania.

Eadny obrońca.

Berlin. Obrońca bankiera Sternberga Sello oficjalnie złożył obronę i polecił wytoczyć sobie skargę kryminalną.

Straszne morderstwo.

Witebsk. Właściciel dóbr Gabryel Abramowicz został ubiegłej nocy zamordowany wraz z żoną, 5-imi dziećmi i 3 służącymi. Rabusie zabrali dużo kosztowności, podpálili dom i uciekli.

Afera z postem niemieckim w Belgradzie

Belgrad. Dzienniki ostro karzą posła niemieckiego z powodu, że po zasądzeniu b. ministra Genleca, wyraził mu współczucie i podał rękę. Prasa serbska żąda odwołania tego posła.

Sytuacyja w Chinach.

Pekin. Lihunczan zachorował na influencję i znajduje się w opiece lekarza niemieckiego poselstwa.

Więści o wyruszeniu cesarzowej-wdowy do Cheufuzioutu uważane są przez Chińczyków za fałszywe.

Utonięcie.

Wittingau. W stawie Swt utopili się podczas szlagawki dwaj uczniowie: gimnazjalny Gimbrok i szkoły ludowej Simon.

Marki żałobne w Finlandyi.

Helsingfors. Gazeta finansowa donosi, że zakaz używania marek żałobnych na listach, który dotychczas obowiązywał tylko korespondencyę wewnątrz kraju, został obecnie rozszerzony także na korespondencyę zagraniczną.

Odstąpienie pomnika Gutenberga.

Wiedeń. Wczoraj popołudniu w obecności cesarza i arcyksiażąt, ministrów, dworu i dygnitarzy państwowych odbyło się odstąpienie pomnika Gutenberga. Na przemówienie przewodniczącego komitetu pomnikowego, odpowiedział cesarz, że wyraża swoje, pełne uznanie i szczere zadowolenie tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia pomnika mężowi, którego wynalazek ludzkość zarówno pod względem państwowym, jak i naukowym wprowadził na całkiem nowe tory.

Wiedeń, 18 grudnia. (Gielda zbożowa). Na wczorajszej gieldzie sprzedawano:

Pszemica na wiosnę 7.78; żyto na wiosnę 7.60; kukurudza na maj-czerwiec 5.14; Tendencya młła.

Wiedeń, 18 grudnia. Cukier (stałe) 24.55. Nafta galic. niezmieniona. Spirytus 41.60 do ——. Tendencya słaba.

Berlin, 18 grudnia. Banknoty austriackie 84.95 Spirytus 44.50.

Paryż, 18 grudnia. Trzyprocent. renta 101.12. Mąka 26.10.

Frankfurt, 18 grudnia. Austr. kred. 211.20. Laura 201.50, Disconto 177.40, Koleje państwowe ——. Alpiny ——.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Hajduczek“, komedia w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Woodyjowski“, przerobił na scenę J. N. Popławski.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 4° R.

Sejm galicyjski zbiera się dziś o godz. 11 przed południem na dwudziątą sesję. Z tego powodu, na gmachach Wydziału krajowego i ratusza, powiewają od rana flagi o barwach kraju. O godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwa uroczyste w kościołach trzech obrządków. Podczas nabożeństwa w katedrze chór gal. Tow. muzycznego wykona mszę Münchelmiera. Dwie pieśni solowe Moniuszki odśpiewa p. Carlson.

Klub rolniczy zebrał się wczoraj wieczorem na krótką konferencję pod przewodnictwem hr. Staudnickiego w gmachu Sejmowym.

P. wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski powrócił wczoraj z wizytacyi sądu w Tarnopolu i objął urzędowanie.

P. Adam Krehowiecki naczelny redaktor *Gazety Lwowskiej*, wyjechał na uroczystość jubileuszową Sienkiewicza do Warszawy.

Socjaliści odbyli wczoraj wieczorem w sali teatru Rozmaitości zgromadzenie przedwyborcze, na którem po przemówieniu kandydata na posła z III. kuryi we Lwowie p. Mokłowskiego uchwalono popierać jego kandydaturę.

Samobójstwo. Wczoraj przed południem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w pierś lewą 24-letni, jednoroczny ochotnik baron Eustachy Bruicki, syn bar. Seweryna z Zaleszczyk, służący we Lwowie przy 4 kadrye ułanów, w mieszkaniu własnem przy ul. Hansnera.

Zaalarmowani wystrzałem mieszkańcy domu, dali znać do pobliskiego szpitala garnizonowego dokąd śmiertelnie rannego natychmiast przeniesiono.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł samobójca w godzinę po przywiezieniu go do szpitala. Powód samobójstwa nieznany, przypuszczają jednak, że było nim rozdrażnienie nerwowe. Zmarły pochodzi z bardzo majątnej rodziny, był ogólnie lubianym i w naukach czynił bardzo dobre postępy.

Kradzież w biały dzień. W niedzielę pomiędzy 10 a 11 przedpołudniem niewiadomych dotychczas złodzieje rozbili drzwi dostali się do mieszkania nauczyciela p. W. K. przy ul. Teatyńskiej 1. 14, który właśnie wtedy wyszedł z domu wraz z żoną. Pani K. wróciwszy do domu, zastała szafy i kufry porozbijane, rzeczy zaś porozrzucane. Złodzieje zabrali 3 ubrania męskie i część bielizny przedstawiającej wartość 300 koron. Złodzieje operują więc we Lwowie w dzień i to pod okiem policji, której koszarzy znajdują się naprzeciw.

Groźny ogień wybuchił wczoraj w komnie realności pod l. 41, przy ulicy Karola Ludwika. Przybyła straż pożarna nie mogła się dostać do komina, cały strych bowiem zawałony jest materiałem drewnianym. Wogóle znaleziono tam okropne stosunki pod względem bezpieczeństwa ogniowego. Otwarta piwnica, zastawiona pakami drewnianymi, mieszczącymi kilka fur słomy do pakowania mebli. W dziedzińcu również pełno pak ze słomą, tak, że wczorajszy ogień kominowy tylko dlatego nie objął całego domu, że wcześniej go sprostężono.

P. Karol Hoffman objeżdża miasta gubernialne z bardzo zajmującą pogadanką o „Książce i czytaniu“. Ze słowa te nie padają na nieurodzajną glebę dowód, iż wszędzie, gdzie pan Hoffman ma odczyty, zakładają później czytelnie.

Przemyśl, 16 b. m. W terminie, zakreślonym przez Radę miejską, bo zaraz po 12 grudnia, stanęła szkoła ludowa im. Franciszka Józefa pod dachem, do czego, oprócz skrzętności przedsiębiorcy inż. p. Reinigera, przyczyniła się niezwykle w tym czasie łagodna aura. Wewnątrz budynku nie będą w zimie przedsiębiorane żadne roboty, ażeby mury wyschły zupełnie.

„Czytelnia naukowej“ powiodło się uprosić panią G. Zapolską o wygłoszenie odczytu. Tak znakomitego i milego gościa postanowiono uczcić rautem, który po odczycie odbędzie się w sali „Czytelnia“.

Aresztowanie dobrze podchmielonej dziewczki przez policyanta w jednej z szynkowni przy ul. Franciszkańskiej wywołało dzisiaj ogromne zbiegowisko. Gawiedź, gdy policyant, nie mogąc się uporać z podchmieloną, wezwał do pomocy przechodzącego żandarma, zajęła stanowisko wyzywające. Żandarm dobył szabli i począł nią wymachiwać, tłum posunął się wtedy ku żandarmowi, a ten widząc, że to nie przelewki, schronił się roztropnie pod osłoną miejskiego policyanta w sieni najbliższego domu. Wezwano patrol z odwachu i pogotowie z policyi, które wypchnęły tłum z ulicy na plac na „Bramie“.

W sali „Sokoła“ wygłosił prof. uniwersyteckiego p. dr. Dembiński przed licznym audytoryum odczyt pt. „Walki socyalne w Anglii i Francji“.

Pani Żelazowska gra w Łodzi w teatrze Viktoria Księżnę Martę.

Aresztowany sędzia. W miasteczku Pilka-len w Niemczech, aresztowano sędziego bar. Haustein Nakaz prokuratury nadszedł podczas rozprawy lawowej, której Haustein przewodniczył. Aresztowany miał od szeregu lat popełniać zbrodnie; bliższe szczegóły są jednak dotychczas nieznane.

Zwłoki poświartowanego ozłowieka budzą ciągle sensację w Paryżu. Fotografie wystawione w Mor-dre zwiędziało przeszło 20 tysięcy osób jednego dnia. Kilka razy rozpoznawano je kilkakrotnie, ale te rozpo-znania okazały się fałszywe. W biurze antropometrycznem nie mają pomiarów zamordowanego, widocznie zatem nie był nigdy sądowo karany. Pojmano kilka indywiduów, które znalazły poprzednio jeden z pakun-ków z ciałem przy ulicy Menicourt i sądząc, że to są płaszcze kauczukowe, ukradły cały pakunek. Gdy otwo-rzyły — i przekonały się, że pakunek zawiera ładunek zwłoki, wyrzuciły je tam, gdzie znalazły ten pakunek bawiące się dzieci. Chwilowo przypuszczono, że to stu-denci medycyny dla zabawki poświartowanego trupa rozrzuili po Paryżu. Lekarze jednak szpitalni odparli to przypuszczenie wykazując, iż nieboszczyk był bar-dzo brudny, a każdy chory musi brać obowiązkową kąpiel z chwilą wejścia do szpitala. Prefekt policyi oparł się zdjęciu z trupa pośmiertnej maski, lekając się, ażeby w skutek tego nie zaszły jeszcze większe pomyłki. Cała policja paryska od rana do nocy tropi morderców. Aresztują masami rycerzy noża ale bez skutku. Całe stosy listów denuncyjących zalegają biu-ra policyi. Są tacy, którzy mszcząc się nawet na swo-ich krewnych, wskazują na nich, jak na sprawców zbrodni. Inni — chcąc dowiedzieć się o adresie jakie-goś dłużnika, który zniknął, przesyłają jego nazwisko, jako nazwisko ofiary, sądząc, że policja odszuka owego dłużnika. Inni znów — spirytyści rozmawiali z duchem owego zabitego i ten im odkrył kim jest. Prefekt po-licyi traci głowę: nie wie, jak sobie poradzić z tym na-walem fałszywych doniesień.

Kwaterowe oficerskie.

Z dniem 1 stycznia 1901 wejdzie w życie nowa taryfa czynszowa wojskowa.

KAPELUSZ KSIĘDZA

75 POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.
NAPISAŁ
EMILIO DE MARCHI.
(Tłomaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Toża czarna i obcisła starego woźnego, two-rzyła kontrast z jego małą, białą głową i wąskim paskiem białego płótna, przytwierdzonym przy koł-nierzku Quaglia, który trzymał w ręku kapelusza, po-ruszył go kilka razy, pokazując swym ciudym pa-rem na zagięcia i plamki i wytrzeszczając nań swe blade oczy.

Baron nie mógł oderwać wzroku od tych oczu, które, zdawało mu się, że z ironią patrzą na niego.

— A co do opinii, oskarżającej myśliwego, — mówił dalej sędzia — to byłaby ona częściowo po-twierdzona przez znalezienie tej torby.

— Ach! — wykrzyknął baron z wyrazem jakby tryumfu, tak, jakby chciał powiedzieć: A czy nie miałem racji wierzyć w tego myśliwego?

— Ta torba została znaleziona w łódce ryba-ckiej przy skałach nadbrzeżnych.

— Tak właśnie — odrzekł winowajca, nie spo-strzegając, że mówi za wiele i myśląc, że naprawi wrażenie sprzeczności, z którą wyrwał się pierwaj. W pomieszczeniu obecnem i w sprzeczności, w której się znajdował, pomiędzy prawdą, sumieniem i sędzią, nie było mu już jasnym to, co wypadało powiedzieć, a co było lepiej zamilczeć.

Klasa rangi	Czynsz roczny dla stajni										Kwaterowe	
	Klasa czynszowa											
	Klasa czynszowa											
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		
Wiednia	Buda- pesztin											Roczný czysn od me- stkich gmi- nach
I.	6.752	5.500	5.008	4.304	4.088	3.600	2.840	2.504	—	—	168	
III.	5.224	4.504	3.896	3.552	3.184	2.560	2.100	2.000	—	—	168	
IV.	4.100	3.576	3.004	2.696	2.544	2.280	2.068	1.712	—	—	168	
V.	3.040	2.800	2.576	2.296	2.108	1.904	1.660	1.460	1.360	1.060	168	
VI.	2.820	2.572	2.276	1.960	1.700	1.624	1.412	1.212	1.104	960	168	
VII.	2.260	2.024	1.724	1.604	1.464	1.332	1.132	984	876	744	168	
VIII.	1.636	1.460	1.384	1.224	1.104	1.008	892	780	664	560	120	
IX.	940	836	804	708	672	640	564	496	424	360	216	
X.												
XI.												
D o d a t k i												
Stajnia na jednego konia oficerskiego	324	324	220	188	168	156	140	132	100	92	68	
Remiza na powóz dla generała i brygadiera	176	176	172	160	148	140	132	116	100	92	68	

Łwów zaliczony został do klasy 1, Bochnia do 2, Brody 8, Brzeżany 6, Chrzanów 8, Czortków 6, Dębica 7, Dolina Żuków 8, Drohobycz 6, Mikołajów-Droho-wyże 8, Głogów 9, Gródek 7, Hruszów 8, Jarosław 4, Janów 7, Kamionka 7, Kęty 9, Kolbuszowa 10, Kolo-myja 6, Kraków 2, Krakowiec 9, Krehów 8, Łańcut i Lubaczów 7, Monasterzyska 8, Mosty Wielkie 7, No-wy Sącz 6, Niepołomice 8, Nisko 7, Podgórze 7, Prze-myśl 3, Przeworsk 9, Radymno 8, Rawa 7, Rohatyn 9, Rzeszów 4, Wisznia 8, Sambor 7, Sanok 6, Sędziszów 10, Stanisławów 4, Strusów 9, Stryj 6, Turnopol 5, Tarnów 5, Tłumacz 7, Trembowla 7, Trzemeszka 9,

— Przepraszam, baronie, może jesteście nie-zdrów? — wyjąkał zdziwiony urzędnik, błędąc.

— Nie, nie, mam się bardzo dobrze — odpo-wiedział baron, skacząc z takim ruchem ciała, jak żeby potknął się ze schodów, nie dojrzanym w cie-mności.

— Chciałem tylko zaznaczyć — dodał, śmiejąc się, że moje zdanie miało jakąś podstawę i że nie myliłem się, mówiąc *cherchez le chasseur*. Wcale nie jestem niezdrów, owszem, jeśli mi się chce — za-trzymał się i spojrzał na zegar. — Naturalnie, już prawie południe. Zdaje się, że panowie chcieliby mnie schwytać na sprzeczności, ależ tu jest dowód faktyczny, że myśliwy istnieje. Oto smutne połącze-nie zabójcy i jego ofiary.

Głos barona di Santafusea zrobił się niski i głęboki, sposób, w jaki się poruszał, potrącając starego woźnego, był tak pełen dzikości i przestra-chu, że cav. Martellini i inni, osłupiali, patrzyli na siebie.

Zmieszany sędzia słodczy udawał, że szuka jakichś papierów, ale jego ręce trzęsły się jak w febrze.

— Czy jest w pałacu don Ciccio Senota? — zapytał się woźnego.

— Jest.

— Idźcie po niego.

Baron, którego głowa pływała już po mętnej i burzliwej morzu, utkwiał znówu oczy w okno.

— Przepraszam ekscelemcy, proszę usiąść — mówił powniejszym już głosem sędzia, my także wcale nie wątpiliśmy o istnieniu jakiegoś strzelcu... proszę siedzieć...

Baron poszedł usiąść na ławce, którą sam za-niósł na środek sali i zaczął porównywać swój ze-

Wadowice 6, Zaleszczyki 6, Zborów 7, Złoczów 6, Żółkiew 6, Żolynia 6.

KORESPONDENCJE.

Warszawa, 15 grudnia.

Dostałem dziś wielkiej satysfakcji — oto bowiem cała prasa warszawska zacytowała treść sztuki Sienkiewicza: „Zagłoba swatem“ — wprawdzie jeden *Kurjer Warszawski* pominął przytoczenie źródła, ale stało się to zapewne przez nieuwagę, ponieważ artykuł był wydrukowany dosłownie. Za-pytacie się Czytelnicy, co to może Was obchodzić... ale darujcie niewinne samochwalstwo koresponden-towi, który zdołał uprzedzić warszawskich potenta-tów wydawniczych.

Dziś gruchnęła wiadomość o mianowaniu na generał-gubernatora hrabiego Woroncowa Daszkowa. Czekam na potwierdzenie pogłoski. Bądź co bądź kandydatura ta możliwa i nie tak dziwnie niespo-dziewana, jak informacja *Gazety Lwowskiej* o gene-rale Komarowie, obecnym pomocniku.

Gazeta widocznie (czy jej korespondent) nie pamięta, że Komarow dochrapał się stanowiska za wysługę lat, że przez Rosyan uważany jest tylko za safandulę pocziwego, do wymarcia na tej samej pozycji. Owszem, generał Komarow byłby powitany z radością, bo to człowiek porządny ale słabość jego charakteru, tudzież upodobanie starca do pięci nado-bnej, mogłoby wywołać przykre komplikacje. Zre-sztą, jest dziś często chorym i zresztą ma tyle kwa-lifikacji, co każdy generał piechoty. Skąd zaś jego nazwisko znalazło się obok hr. Ignatiewa, niech to będzie tajemnicą nieurzędowej części *Gazety Lwowskiej*.

Doprawdy, złoty jest ten nasz humor czasem — oto od dui kilku kursuje piosenka nader zabawna a dowcipnie zestawiona, a mimo różnaitości melodyj, zupełnie zharmonizowana w tonie.

Może to niewłaściwe wpłatać ją w korespon-dencję o charakterze poważnym, jednak ryzykuję się na ten krok — więc:

W lasku idą trzy boginie
Spór zacięty wiodą wraz
Każda z nich pięknoscią słynie
Która najpiękniejsza z naa...
I ta... co smyczkiem tnie,
I ta, co w puzon dmie,
I ta z wielkim bum-bum,
Co w sercu zrobiła szum!...
I ta i ta ładna
Lecz próżne ich chęci,
Żadna mnie już żadna
Nie zwabi, nie zneęci...
Jedno tylko serce mam,
Jedną tylko piosenkę znam...
Boże carja chroni!

Słowem na minie a humorze nawet w tym niepewno-przejęciowym stanie nam nie zbywa.

Warszawski Dniownik, a raczej jego recen-zent teatralny, Bożowski, osobistość nadzwyczaj sympatycznie zawsze się wyróżniająca w swoich re-cenzjach, pisząc o jubileuszowym przedstawieniu, ostro krytykuje mazur i wręcz oświadcza, że ów mazur kontuszowy, tak świetny dawniej, dziś scho-dzi na scenie warszawskiej na pozbawione życia i charakteru podrygiwanie. Zarzut słuszny zupełnie; już to słynny balet rodzajowy warszawski przecho-dzi w jakieś pozerstwo, gimnastykę stawów i mię-

garek z zegarem wiszącym na ścianie sali. Zdawało się, że proces już go nie obchodzi.

— A zatem musimy się zorientować, kochany baronie, ażeby dojść do jakiejś konkluzji — zaczął mówić ze zwykłą uprzejmością sędzia, wpłatając w swoje opowiadanie te przebiegłe pytania, które nie myląc się prawie nigdy, trafiają do duszy pyta-nego i wyciągają z niej prawdę. — Myśliwy zatem był widziany we Falda, w karczmie pod Wezuwii-szem, potem był widziany przez budnika kolei żela-zej, a ostatecznie zdaje się, że znalazł się w łódce rybackiej, która była przywiązana do skał.

— Czy tak było?

— Tak zupełnie — odpowiedział Santafusea tonem prostym i naturalnym kogoś, który widział i wie wszystko, o czem zapewnia.

Cav. Martellini zaczął znów przewracać pomię-dzy swymi papierami, ażeby przesłuchiwanemu dać odpocząć. Drudzy dwaj panowie, siedzący u stołu wymienili spojrzenie, pełne przestrochu, z poza swych papierów i protokołów.

Więcej niż jego zachowanie się zirytowane, jego oczy przewrócone, uderzała sędziów pewność, szybkość i niejako szczerłość, z jaką świadek potwier-dzał i umacniał proste wskazówki procedury.

W tej chwili wszedł don Ciccio, któremu Qua-glia szepnął kilka słówek do ucha. Przebiegły adwokat rzucił okiem na wzburzonego człowieka, który siedział na środku sali, więcej oparty na swych kolanach, jak na poręczy ławki i zatrzymał się nagle. Czyżby znalazł więcej, aniżeli szukał?

(C. d. n.)

